Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 125. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK 13. MAJA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłka pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Dzień Matki.

Pojęcie: „matka" — przeczy ogólnie stwierdzanej prawdzie, że się banalizują rzeczy będące często w obiegu, że powszednieją i nie wzruszają, choćby były świętemi... Któreż słowo częściej jest powtarzane w naszych domach, jeśli nie słowo: „matka"? I któreż mocniej się z żywym człowiekiem pojęcie związuje, jeśli nie — „matka"? A jednak dźwięk tego imienia mimo spowszednienia budzi w nas zawsze myśli dobre, wywołuje uczucia i szlachetnie wzrusza.

Jest bowiem pojęcie: „matka" — pojęciem najbardziej osobistem, choć rzeczywistość, którą oznacza, leży poza granicami naszej osobowości. Zawiewa nas wspomnieniami osobistemi, tchnie doznaniami odebranemi przez nas i wyrażonemi na najdelikatniejszej, na najczulszej karcie naszego życia, — na karcie młodości... Są ludzie „bez ojczyzny", „bez domu", są i „bez wiary". Ale nie „bez matki". Wystarczy nawet jedna pieszczota i jeden uśmiech konającej matki zostawiony niemowlęciu, by się na zawsze w jego umyśle utrwalił jej obraz.

Angielskie stare zdanie mówi, że — charakter matki kształtuje się na kolanach matki... Z pewnością nie w tem znaczeniu, by już wówczas człowiek był gotowym. Ale w tem, że ziarno rzucone w duszę dziecka matki ręką rozkrzewi się w wieku późniejszym i wywrze wpływ na dalsze losy człowieka. Dla jednych stanie się źródłem radości, drugich zaś skłoni do rozwagi i namysłu. Dla wszystkich będzie — błogosławieństwem.

Jest świętem matki imię dlatego jeszcze, że się w niem personifikuje największa i bezinteresowna miłość, skłonna aż do poświęceń, a nie wymagająca zapłaty... Nie można bez wzruszenia czytać tych rozdziałów z „Wyznań", w których św. Augustyn kreśli postać swej wielkiej matki, św. Moniki, i jej rozpaczliwą walkę ze złem o duszę dziecka. Literatura nie zna bardziej przejmujących, niż te, dramatów matki. Bije z nich miłość dziecka tak wielka, że jej nie przeraża samotna podróż przez morze w pogoni za zbiegiem, — odwaga tak bohaterska, że się ośmiela walkę wypowiedzieć najpotężniejszym namiętnościom dojrzałego mężczyzny — i bezinteresowność tak niezwyczajna, że doczekawszy się nawrócenia syna, bez żalu i z uśmiechem szczęścia na ustach wita śmierć nadchodzącą.

Któż więc zaprzeczy prawdzie powiedzianej przed wiekiem blisko przez znakomitego pisarza katolickiego: — przyszłość społeczeństw złożyła Opatrzność w ręce matek?

Niech więc dzisiejszy „Dzień Matki" obudzi w społeczeństwie cześć dla tej Istoty, która na swoich ramionach dźwiga ciężar przyszłych wieków, — dla Istoty równocześnie tak ofiarnej i zarazem tak często niedocenianej.

Urządzono „Dzień Matki" w miesiącu maju; w miesiącu, poświęconym czci Tej, Którą pobożność katolicka wielbi jako „Matkę Przedziwną". Nie przypadkowy to pewnie zbieg okoliczności. A, jeśli tak, to wybór czasu był bardzo trafny... Tylko matki mogą powiedzieć, ile im świetlany wzór Matki Zbawiciela dodaje siły i jak wielkie w nim tkwią do poświęceń pobudki! W Niej odnajdują swój ideał i Jej wzywają pomocy w najcięższych chwilach. W społeczeństwie katolickiem, jak nasze, „Dzień Matki" winien być więc także Dniem Matki Chrystusa!

Ale nie byłby ten „dzień" z pewnością zupełnym, gdybyśmy poprzestali na samych tylko wyrazach czci dla Matki, a zapomnieli o jej trudnościach.

Trudności te wynikają głównie z naszego gospodarczego położenia... Nie może Matka spełnić należycie swych obowiązków dziś, kiedy ją wczesny ranek wypędza do pracy, a dopiero wieczór późny sprowadza do domu, — albo, co gorsza, kiedy jej nędza, brak pracy, wszelkie wprost odbiera sposoby wychowania i utrzymania dziecka... Jest zasada, która się przewija przez pisma Leona XIII i przez dzieła katolickich socjologów, że kobieta, że Matka winna być wolną od troski o utrzymanie rodziny. To jest jej prawo. Bo temu prawu odpowiada wielki jej obowiązek.

Dlatego „Dzień Matki" winien prócz uczuć czci i wdzięczności dobyć z naszego społeczeństwa jeszcze wolę wspomożenia Matki w jej walce z dniem powszednim, z biedą, — w jej walce świętej o dziecko. Niech nasze ochronki, sierocińce, towarzystwa opieki nad dziećmi, towarzystwa kolonij wakacyjnych, których przeznaczeniem jest właśnie pomagać matce, — niech te dobroczynne towarzystwa, konieczne w naszym ustroju gospodarczym, znajdą licznych i hojnych ofiarodawców! **W. Z.**

LEGAT PAPIESKI PODEJMOWANY PRZEZ PREZYDENTA FRANCJI.

Paryż, 11. 5. (PAT). Prydent Doumergue wydał **śniadanie na cześć legata papieskiego.** W śniadaniu wzięli udział: kardynał **Dubois,** ministrowie **Briand** i **Poincare** oraz wiele wybitnych osobistości z pośród dostojników Kościoła i przedstawicielstwa władz cywilnych i wojskowych.

—o—

Entuzjazm w stolicy Rumunji.

Uroczystości z okazji 10-lecia państwa.

Bukareszt, 11. 5. (PAT). W związku z uroczystym obchodem 10-lecia istnienia Wielkiej Rumunji, panowało wczoraj do godziny 2-giej w nocy **wielkie ożywienie w stolicy, wspaniale iluminowanej.** Na głównych ulicach miasta **wstrzymano całkowicie ruch pojazdów, z powodu olbrzymich tłumów ludzi, krążących po jezdniach.** Na placach publicznych przygrywały orkiestry, przy dźwiękach których **tłumy tańczyły.** Rodzina królewska, która była obecna na galowem przedstawieniu, zorganizowanem w teatrze narodowym, **witaną była entuzjastycznie przez zgromadzone na ulicach tłumy zarówno, gdy rodzina królewska zdążała na** przedstawienie, jak i w czasie powrotu do pałacu. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg uroczystości.

Francja wyzbywa się bolszewickich cudzoziemców.

Między wydalonymi znalazł się Bruno Jasieński.

Warszawa, 11. 5. (Telef. wł.) Władze francuskie **bardzo energicznie przeciwstawiły się w tym roku wichrzeniom komunistycznym w dniu 1 maja.** W przeddzień 1 maja **aresztowano bardzo wielu przywódców komunistycznych** ze specjalnem uwzględnieniem **cudzoziemców.** Równocześnie zagroził rząd francuski wszystkim cudzoziemcom **wydaleniem,** jeżeli nie wstrzymają się od udziału w przygotowywanych zaburzeniach i demonstracjach. Przyrzeczenia rząd dotrzymał i wydalił między **innymi polskiego komunistę Bruno Jasieńskiego,** osławionego autora powieści „Palę Paryż", która ukazywała się w paryskiem piśmie komunistycznem „Humanite". **Jasieński** był poza tem współpracownikiem szeregu pism bolszewickich.

1700 kandydatów do Izby Gmin.

Londyn, 11. 5. (PAT). Ilość kandydatów na 615 mandatów wynosi **1728 osób,** a mianowicie **588** konserwatystów, **566** członków partji pracy, **506** liberałów, **31** komunistów, oraz **37** innych. Wśród kandydatów znajduje się **67** kobiet, z czego **28** członkiń partji pracy.

O czem piszą inni ?...

Sejm zawsze dbał o armję.

W nr. 7—8 „Szańca“ w artykule „O umundurowanych politykach“ autor stwierdza, że

„Sejm nigdy nie odmówił żądaniom ministra, nigdy nie wystąpił przeciw interesom wojska. Były wprawdzie interpelacje, były komisje poselskie, które sporadycznie badały pewne nadużycia, ale to był naturalny i zdrowy objaw, spotykany zresztą na całym świecie. Nie można przecież odmówić prawa kontroli przedstawicielstwu narodu nad tak ważną komórką życia. Nie trzeba też udowadniać tezy, że kto ma czyste ręce i sumienie, ten nie obawia się kontroli. Skąd dziś więc z taką nienawiścią rzuca się obelgi na Sejm, czemu imputuje mu się działalność na szkodę państwa, zwłaszcza z okazji ściągania z oficerów składek na skreśloną część funduszu dyspozycyjnego Ministra Spraw Wojskowych.

W burzycielstwie i niszczeniu autorytetów idziemy naprzód z zapałem godnym lepszej sprawy, nie oglądając się na skutki“.

Jeszcze raz trzeba tu podkreślić, że fundusz dyspozycyjny min. Piłsudskiego nawet po zmniejszeniu go przez Sejm o dwa miljony jest większy niż analogiczny fundusz min. Sikorskiego z roku 1924 lub 1925. Jeśli jednak zwolennicy min. Piłsudskiego chcą mimo wszystko fundusz ten powiększyć, to niechaj apelują do kierowników Federacji Obrońców Ojczyzny, „Strzelca“, Zw. Legjonistów etc., by urządzano trochę mniej kosztownych zjazdów i manifestacyj, a wtedy zaoszczędzi się dużo pieniędzy i nie trzeba będzie wywierać „dobrowolnego“ nacisku na obywateli.

„Frakcja“ broni etatyzmu.

Organ „Frakcji Rewolucyjnej“ „Przedświt“ twierdzi, że program antyetatyczny, wrogi planom min. Moraczewskiego, jest w Polsce niewykonalny. Plan „reakcji“ to według „Przedświtu“

„nic innego jak propozycja samobójstwa. W praktyce samobójstwo to wyrazićby się musiało oddaniem gospodarki polskiej ze spętanemi nogami w niewolę obcych kapitatów po uprzedniem przeżyciu katastrofalnego wstrząsu, który i polityczną niepodległość mógłby postawić pod znakiem zapytania.

Do tego oczywiście nie dojdzie i nie przypuszczamy przez chwilę, aby t. zw. sfery gospodarcze chciały nas ku temu skierowywać“.

Nie chcąc wprost uderzać w propozycje p. Dewey'a, sprzeczne oczywiście z programem socjalistycznym, żąda „Przedświt“ wstrzymania się z ostateczną oceną jego wywodów do chwili, gdy będą ogłoszone w całości.

Czy się „partyjnictwo“ rozwali?

Na tajnem posiedzeniu Klubu Be-Be w dn. 24 kwietnia pos. Polakiewicz mówił o zadaniach obozu „sanacyjnego“ na maj i czerwiec, twierdząc:

„W ciągu tych dwóch miesięcy partyjnictwo musi się rozwalić“.

Te pogróżki nie robią już wielkiego wrażenia. Istnieje przekonanie, że za rok przywódcy Be-Be będą musieli znowu powiedzieć, że partje się broniły. Nie pomoże — twierdzi „Kur. Poznański“ w nr. 215 — sztuczne inscenizowanie „gwałtownej“ ofensywy.

„Mogą do niej wzywać generałowie B-B., oficerowie jego i podoficerowie zdają sobie z tego dobrze sprawę, że B-B. ma wszelki powód po temu, by się trzymać defensywy, zachować się skromnie. Przemarnował dużo, bardzo dużo, wepchnął społeczeństwo w fatalne położenie gospodarcze i deklamując dla zbałamucenia społeczeństwa o „bezpartyjności“ i walce z „partyjnictwem“, wyrobił sobie swym egoizmem, swoją zachłannością i zaciekłością opinję wcielenia partyjnictwa istotnego, najgorszego, jakiego jeszcze nie byliśmy dotąd świadkami“.

Przegląd religijny.

Polska i Niemcy. — 25-lecie Związku katolic kiego kobiet niemieckich. — „Kościół pokoju“. Nowy męczennik w Meksyku.

Aktualnym jest w tej chwili stosunek naszego społeczeństwa do Niemiec. Ostatnie bowiem wypadki (wystąpienie prezyd. Schachta i napad w Opolu na polskich artystów) dowodzą, że jest w Niemczech bardzo silny prąd antypolski, przybierający (jak było w Opolu) formy wręcz barbarzyńskie i niegodne kulturalnego narodu. Byłoby jednak niesprawiedliwością, gdyby się nie chciało rozróżniać między Niemcami i Niemcami, gdyby się ich wszystkich pod jeden chciało strychulec podciągać i ryczałtem potępiać. Prócz Niemców-szowinistów są Niemcy-pacyfiści szczerzy; prócz Niemców wyznających dzikie i pogańskie zasady życia międzynarodowego są Niemcy uznający potrzebę oparcia tego życia o chrześcijańskie zasady współpracy i porozumienia. Jest tych ostatnich garść tonąca w morzu żywiołów przeciwnych; to prawda! Ale i to prawda, że ich najwięcej w katolickich kołach... Każdy, kto miał sposobność choć w przelocie oglądać Niemcy, musiał być uderzony różnicą w traktowaniu Polski przez katolickich południowo-zachodnich a północnych Niemców... Jeden zaś z katolickich publicystów niemieckich pisał przed rokiem w „Przeglądzie Powszechnym“ o dwojakim typie Niemca, przyczem typ Niemca zaborczego i szowinistycznego łączył ze środowiskiem protestanckiem.

W tej chwili mam do zapisania pewien drobny wprawdzie, ale bardzo podniosły, przejaw prawdziwie katolickiego ducha w Niemczech. Są to uroczystości w 25-lecie „Katolickiego Związku Kobiet niemieckich“ we Frankfurcie nad Menem w dniach 4 i 5 maja. Składały się z dwóch części: obrad jubileuszowych i poświęcenia „Kościoła Pokoju“, ufundowanego przez katolickie kobiety Niemiec.

Kościół ten, poświęcony 5 maja przez biskupa z Fuldy, był pomyślany jako votum narodowe, złożone Bogu przez niemiecką kobietę z prośbą o pokój między narodami. Jest zbudowany w stylu oryginalnym, w którym się harmonizują wzory przeszłości z nowemi architektonicznemi dążnościami. Jest zaś przedewszystkiem „kościołem kobiety“... Wszystko w nim ma stawiać przed oczy najpiękniejsze wzory cnoty i świętości niewieściej... Piękne kolumny prowadzą przybysza w stronę wielkiego ołtarza, wysoko wzniesionego w prezbiterjum i otoczonego zwrotkami hymnu „Stabat Mater“. Mensa wielkiego ołtarza wspiera się o wspaniałą, olbrzymią mozaikę, dar katoliczek frankfurckich, która przedstawia pochód świętych niewiast do Chrystusa; są tu: św. św. Katarzyna z Sieny, Teresa, Weronika, Agnieszka, Barbara, Notburga, Gertruda, Kunegunda, Jadwiga, Teresa od Dzieciątka Jezus, Elżbieta, Magdalenia... W przedsionku kościoła — ołtarz z Matką Boską Bolesną (Pieta).

Prezeska komitetu budowy „kościoła pokoju“, p. Hessberger, oddając w dniu 5 b. m. gotową i poświęconą świątynię władzom kościelnym i gminie w opiekę, wygłosiła przemówienie, w którem scharakteryzowała myśli i intencje ofiarodawczyń:

„My, kobiety katolickie. wzniosłyśmy ten kościół jako wyraz naszego wielkiego bólu, którym była dla nas wojna... Tysiąc razy więcej cierpiała kobieta, niż mężczyzna“.

W momencie największej grozy wojennej rzuconą była myśl wzniesienia „kościoła pokoju“ przez kobiety. Miał on kobietom niemieckim uświadamiać z jednej strony grozę wojny i budzić w nich współczucie dla cierpiących, — z drugiej zaś miał im przypominać naturalną rolę kobiety w społeczeństwie ludzkiem, rolę anioła pokoju. Z końcem wojny 1918 roku było już 1 miljon marek z drobnych najczęściej składek i ponadto plac pod budowę we Frankfurcie był kupiony. Po latach 11 udało się skończyć tę kościelną budowlę ku czci „Królowej Pokoju“. „Modlitwą kobiet naszych czasów — mówiła p. Hessberger — jest modlitwa o pokój“. Piękne swoje przemówienie zakończyła p. H. wzruszającą modlitwą do Najśw. Marji Panny: „... Królowo Pokoju, pomagaj nam żywym w odnajdywaniu ścieżek pokoju. Patrz na ten świat, który nie może wrócić do równowagi, ponieważ nienawiść jeszcze się odzywa w sercach, w rodzinach, w państwach, w życiu narodów. Prowadź ten świat ku Miłości jednoczącej umysły i serca. Regina Pacis, ora pro nobis“.

*

„Osservatore Romano“ przyniósł niedawno wzruszający opis śmierci nowego kapłana-męczennika w Meksyku, Jezuity Vertiz'a, zastrzelonego w Meksyku w dniu 14 lutego b. r.

O. Vertiz, rodowity Meksykanin, był przez pewien czas profesorem literatury starożytnej łacińskiej na uniwersytecie w Tepozotlan. Potem w Hiszpanji i San Salvador. W roku 1925 wrócił do Meksyku i od roku 1926 kierował małem seminarjum w Harras (stan Coachuila). Oddany obowiązkom kapłańskim, które spełniał z największą gorliwością, nie mógł być dobrze widzianym przez władze nowoczesnego Nerona. Był zresztą jednym z nielicznych kapłanów, którzy zostali w Harras... Nie zważając na to przeniósł się potem O. Vertiz do stolicy, ażeby tu służyć katolickiej ludności, wystawionej na szczególne niebezpieczeństwa.

W dniu 13 lutego b. r., w dzień Popielca, zabierał się O. Vertiz właśnie do posypywania głów wiernych popiołem w pewnym prywatnym (!) domu (!), kiedy do pokoju wtargnęła policja i zaaresztowała kapłana pod zarzutem „działań przeciw państwu“. W parę godzin potem, 14-go lutego, bez żadnego procesu został O. Vertiz postawiony pod murem więziennym i rozstrzelany.

Charakterystyczną rzeczą jest, że dopiero teraz nadeszła wiadomość o tym wypadku. Pochodzi to stąd, że władze meksykańskie chciały stracenie O. Vertiza utrzymać w największej tajemnicy. Kiedy bowiem przed 15 miesiącami ginął O. Pro T. J., tracony był wobec mas zebranych i publicznie. Skutek był taki, że się zjawiły fotograficzne aparaty, które zdjęły całą scenę dla upamiętnienia śmierci męczennika, a ludność wierząca rozrywała pamiątki pozostałe z egzekucji po straconym kapłanie. Teraz już rząd nie chciał zaryzykować podobnych scen. Wszystko odbyło się skrycie, na podwórzu więziennem, w nocy. Dzięki temu nic nie wiedziano przez szereg tygodni. Dopiero teraz!

Pejot.

Zadośćuczynienie niemieckie za zajścia w Opolu.

3 urzędników usunięto, 15 osobników oddano pod sąd. — P. Lukaschek gwarantuje bezpieczeństwo przedstawień.

Mija dwa tygodnie od brutalnego napadu na artystów polskich w Opolu. Po obu stronach nastroje stają się coraz spokojniejsze i można mieć nadzieję, że do dalszego zaostrzenia stosunków nie dojdzie.

Rząd polski zbadał sprawę gruntownie i dopiero w dniu 7 maja złożył za pośrednictwem pos. Knolla w berlińskim Urzędzie spraw zagranicznych (Auswärtiges Amt) protest przeciwko dopuszczeniu do zajść w Opolu, podczas których zostali pobici, poranieni i zelżeni polscy obywatele. Równocześnie poseł polski zwrócił się o ukaranie winnych, o zadośćuczynienie i odszkodowanie ofiar...

W odpowiedzi na powyższą interwencję zakomunikowano ze strony Urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, że nadprezydent prowincji górnośląskiej Lukaschek złożył na ręce polskiego konsula generalnego w Bytomiu, Malhomme wyrazy ubolewania z powodu zajść w Opolu.

Widocznie jednak w Berlinie spostrzeżono, że pierwsze oświadczenie p. Lukaschka nie było wystarczającem, gdyż w piątek 10 maja zjawił się on ponownie u konsula Rzplitej Polskiej, składając ponownie wyrazy ubolewania z powodu zajść w Opolu i potwierdzając oficjalnie, znane częściowo z komunikatów prasowych, zarządzenia władz niemieckich, w związku z wypadkami opolskiemi, a mianowicie **o usunięciu 3 wyższych urzędników w Opolu i oddaniu pod sąd 15 osobników.** Odpowiadając na pytanie **dr. Lukaschek oświadczył w toku rozmowy, że gwarantuje w przyszłości bezpieczeństwo przedstawień polskich na Śląsku Opolskim,** i że obecnie bada sprawę przyznania subwencji na cele teatralne polskie. Następnie dr. Lukaschek nadmienił, że sprawa odszkodowań została podniesiona na drodze dyplomatycznej.

Ci Polacy, którzyby chcieli tę satysfakcję uznać za niewystarczającą, niech pamiętają, że prasa hakatystyczna winę przypisywała Polakom i potępiała tych pacyfistów niemieckich, którzy wyrazili konsulowi polskiemu ubolewanie. Co więcej, po wręczeniu protestu przez p. Knolla, berlińska szowinistyczna „Nachtausgabe“ wyraziła niezadowolenie z tego powodu, że urząd spraw zagranicznych udzielił odpowiedzi na krok polski. „Nachtausgabe“ twierdzi, że ze strony niemieckiej oświadczyć należałoby posłowi polskiemu, że wobec winy rządu polskiego (!), polegającej na tolerowaniu ataków na Niemcy i taktyki antyniemieckiej w całej Polsce, udzielenie jakiejkolwiek odpowiedzi przez rząd niemiecki jest zbyteczne (!).

Taki jest pogląd niemieckich nacjonalistów. W takiej sytuacji p. Lukaschek okazał dość dużo odwagi, zapowiadając ukaranie winnych i — coprawda b. niewyraźnie — udzielenie subwencji teatrom polskim. Nie będzie może za to nazwany „zdrajcą“, jak określają hakatyści pacyfistów, lecz będzie zapewne oskarżany przez prasę Hugenberga o zbytnią ustępliwość i pobłażliwość.

W Polsce zajścia w Opolu wywołały falę wieców manifestacyjnych, na których między innemi uchwalano bojkot filmów niemieckich. W Katowicach gorętsze jednostki zaczęły w gwałtowny sposób uniemożliwiać wyświetlanie filmów z napisami dwujęzycznemi, t. j. polskiemi i niemieckiemi. Należałoby tę sprawę traktować poważne. Należałoby się zastanowić, czy bojkot filmów i napisów niemieckich ma być krótkotrwałą demonstracją i represją, czy też ma obowiązywać na stałe.

W drugim wypadku zjawia się pytanie, dlaczego ma się to odnosić tylko do filmów, a nie do książek? Czy jednak moglibyśmy się obejść nietylko w Katowicach, lecz w całej Polsce — bez książek niemieckich? Czy moglibyśmy nie korzystać z nauki niemieckiej? Nie. Trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że z kultury niemieckiej czerpać musimy.

Oczywiście należy sobie życzyć, by kina polskie wyświetlały jak najwięcej filmów polskich, francuskich, angielskich etc. Ale nie można twierdzić, że są one bezwzględnie w każdym wypadku lepsze od niemieckich, że nic nie stracimy, ignorując tę dziedzinę sztuki niemieckiej. Co do napisów zaś, to bezwątpienia mniej szkodliwem będzie, gdy Niemcy będą w polskich kinach oglądać filmy z dwujęzycznemi napisami, niż gdyby zaczęli jeździć do Bytomia lub Gliwic i tam patrzyli na filmy często wręcz antypolskie i tylko z niemieckiemi napisami.

Różnice zdań

w sprawie mniejszości narod.

Podaliśmy wczoraj zarys memorjału państw środkowej Europy, przedłożonego „komitetowi trzech“ (Chamberlain, Quinones de Leon i Adatsi) w Londynie w sprawie mniejszości narodowych. Obecnie nadchodzą wiadomości o memorjałach przedłożonych przez inne państwa.

W związku z tem należy przypomnieć historję obecnej dyskusji w sprawie mniejszości... Na skutek interwencji przedstawiciela Kanady, Danduranda, i Niemiec, Stresemanna, przekazała Rada L. N. sprawę procedury przy skargach mniejszości wymienionemu „komitetowi trzech“ do załatwienia. Komitet ten otrzymał — jak prasa donosi — 15 memorjałów od państw zainteresowanych bezpośrednio sprawą mniejszości i niezainteresowanych. **Prasa zagraniczna podnosi, że się rysują dwa stanowiska zasadnicze.** Jedno zajmują Niemcy i Kanada, drugie zaś państwa środkowej Europy, które po wojnie podpisały traktat o ochronie mniejszości narodowych.

Niemcy — pisze Dr. Ammende w „Reichspost“ — domagają się: jawności procedury, zapewnienia mniejszościom bezpośredniego kontaktu z władzami L. N. badającemi ich sprawę, — wreszcie, utworzenia stałego organu L. N. dla spraw mniejszości.

Państwa natomiast środkowej Europy (Polska, Mała Ententa i Grecja) podnoszą, że **traktat o ochronie mniejszości narodowych najzupełniej wystarcza;** trzeba tylko jego zobowiązania rozciągnąć w praktyce na te państwa, które go nie podpisały, jak się tego domaga wyraźna uchwała Zgromadzenia L. N. z r. 1922. Sprzeciwiają się te państwa wreszcie utworzeniu specjalnego organu przy L. N. dla spraw mniejszości; toby bowiem musiało sprowadzić rozluźnienie związku mniejszości z państwem, do którego należą.

Plebiscyt prohibicyjny w Choczni.

Z Choczni piszą nam: Dnia 3 maja odbyło się tutaj głosowanie ludności za zniesieniem karczem. Oddano 819 głosów. Z tego tylko 12 było przeciw unieważnieniu, reszta głosów padła za prohibicją. Z nowym więc rokiem kalendarzowym przestaną istnieć w Choczni 4-ry karczmy. „Osuszy" się przedewszystkiem dom ludowy, z którego wreszcie zniknie szynk „wyzwoleńcza" placówka „dobrodziejów" włościańskich. Karczma ta stała się niechcąco powodem „suchości" Choczni. Swego czasu władze nakazały ją usunąć z domu ludowego, przeciw czemu nie pomogły protesty i rekursy „trybuna ludu" wiejskiego w Ministerstwie. By zemścić się na rozumiejących właściwe zadanie domów ludowych, i na władzach, urządził na postrach głosowanie, choć z tego wynik pomyślny, jak się sam wyraził, nie wierzył. Głosowanie dało imponujące wyniki. Trudno teraz przyjdzie wyobrazić sobie odbywanie w domu ludowym posiedzenia i obrady „nad naprawą społecznego ustroju Rzeczypospolitej" przy akompanjamencie dzwonka przewodniczącego. Dotychczas obradowało się przy dźwięku kieliszków. Więcej było polotu. Ludność Choczni jednak, jak widać, podnosi się.

Tego prądu nie wstrzyma już nic. Nicz.

Sprawcy nadużyć w lwowskiej dyrekcji kol. przed sądem

Szkody poniesione przez koleje wynoszą 400 tysięcy złotych.

Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się w tych dniach rozprawa w sprawie nadużyć, popełnianych w lwowskiej dyrekcji kolejowej przy dostawach dla kolei. Na ławie oskarżonych zasiadło 4 urzędników: Pawłowicz, Skurdo, Konasiński i Bogusz, oraz Salomon Leiter, M. Schmierer, Salomon Hammer i Zieman — kupcy. Akt oskarżenia podkreśla złą opinję Leitera, który już przedtem proponował urzędnikom przystąpienie do spółki przy uskutecznianiu dostaw. Dopiero przy objęciu stanowiska przez Wład. Pawłowicza, Leiter stał się prawie wyłącznym dostawcą kolejowym. Do spółki z Leiterem prowadzili interesy pozostali kupcy. Tym uprzywilejowanym dostawcom **oddawano liczne dostawy po cenach wyższych od cen ofiarowanych przez innych dostawców,** przyczem przyjmowano od nich materjały gorszej jakości. Najkorzystniejsze dla kolei oferty pomijano, byle tylko zapewnić dostawę oskarżonym. Przy dostawach ignorowano polecenia prezesa Dyrekcji kolejowej i ministra komunikacji, przedkładając fałszywe sprawozdania i uzyskując na tej podstawie aprobaty dla swych wniosków. **Szkody poniesione przez koleje, dzięki działalności Pawłowicza, Skurdy i Konasińskiego, dochodzą do 400.000 zł.** I to wyłącznie szkody stwierdzone. Pawłowicz w ciągu trzech lat nabył we Lwowie willę za 4.200 dolarów, parcelę za 2.250 dolarów, oraz złożył w Miejskiej Kasie Oszczędności jednorazowo 30 tysięcy zł. Również i inni oskarżeni dorobili się znacznych sum.

KRÓL JERZY SPRAWUJE ZNOWU WŁADZĘ.

Według doniesień z Londynu poraz pierwszy od 4 grudnia ubiegłego roku król Jerzy osobiście przewodniczył obradom rady przybocznej w Bognor, poczem podpisał dekret rozwiązujący parlament. Dekret ten został opublikowany 10 bm.

„ERA DYKTATURY PROLETARJATU."

W prasie sowieckiej pojawiły się głosy, domagające się wprowadzenia nowej ery kalendarzowej, która miałaby się nazywać erą dyktatury proletarjatu. Pionierzy tej reformy wychodzą z założenia, że stosowanie w życiu sowieckiem ery chrześcijańskiej sprzeczne jest z podstawowym kierunkiem antyreligijnym.

REPORTER Z WŁASNYM SAMOLOTEM.

Wiedeński zastępca dziennika „Chicago Tribune" Lary Rue jest obecnie chyba jedynym dziennikarzem na świecie, posiadającym własny samolot, którym posługuje się przy zbieraniu wiadomości. Reporter sam pilotuje swój aparat, który jest dwuosobowym dwupłatowcem. Kiedy niedawno wybuchły zamieszki w Afganistanie Rue siadł w swój samolot i poleciał do kraju Amanullaha. Podróż ta opłaciła się reporterowi, gdyż uzyskał wywiad z egzotycznym królem i mógł do Chicago nadać obszerne sprawozdanie o tamtejszych wypadkach. Spełniwszy misję dziennikarską w Afganistanie wrócił Rue do Wiednia na swoim aparacie.

UBEZPIECZONY GŁOS ARTYSTKI FILMOWEJ.

Amerykańskie towarzystwo filmowe First National zawarło z Corinną Griffith kontrakt, zobowiązujący ją do występowania przez pięć lat w filmie tonicznym, a równocześnie ubezpieczyło jej głos w towarzystwie ubezpieczeniowem w Filadelfji. Jeśliby w czasie trwania kontraktu artystka utraciła głos, towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaci wytwórni filmowej miljon dolarów.

Na ziemiach Rzpltej.

Budowa pierwszej w Polsce szkoły instruktorskiej dla harcerstwa.

W Buczu koło Wielkich Górek w powiecie Cieszyńskim wybudowana zostanie harcerska szkoła instruktorska. Będzie to pierwsza tego rodzaju szkoła dla harcerstwa w Polsce. P. Prezydent Rzplitej podczas swego pobytu na Śląsku przyjął delegację harcerstwa, która przedstawiła rozwój harcerstwa polskiego na Śląsku, przyczem p. Prezydent zainteresował się budową powyższej szkoły.

Skazanie redaktora „Kattowitzer Zeitung"

Wyrokiem sądu okręgowego został skazany na miesiąc więzienia redaktor odpowiedzialny „Kattowitzer Zeitung" Hofmann za zdradę tajemnicy wojskowej w prasie.

Wojciechowski prosi o kasację wyroku.

Sprawca zamachu na Lizarewa, radcę handlowego Sowietów, Jerzy Wojciechowski, któremu Sąd Apelacyjny zmniejszył ostatnio karę z 10-ciu do 5-ciu lat ciężkiego więzienia, wnosi skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Pozatem obrona Wojciechowskiego postanowiła wnieść prośbę o przeniesienie Wojciechowskiego z więzienia na Pawiaku do innego więzienia, oraz o zbadanie lekarskie skazanego, który ostatnio miał podobno zapaść na ciężką chorobę płuc.

Eksplozja w cementowni w Zawierciu.

12 robotników rannych.

W kopalni cementowni Wysoka zdarzyła się onegdaj straszna katastrofa, spowodowana nieostrożnością personalu. Oto w czasie zakładania lin kopalnianych pracownik cementowni J. Lindenstrauch, oglądając korki przewodów elektrycznych wywołał iskrę, która spowodowała wybuch na polu minowem, gdzie pracowało kilkunastu robotników ze sztygarem na czele. **Skutkiem wybuchu zostało rannych 12 robotników w tem 4 ciężko a sztygar, kierujący robotami doznał złamania obu rąk.** Rannych przewieziono do szpitala w Zawierciu. Sprawcę wybuchu i dozorcę instalacji elektrycznej Betlejewskiego aresztowano.

PIERWSZY KURS LOTNICZY NA G. ŚLĄSKU.

Klub pilotów województwa śląskiego zorganizował pierwszy kurs lotniczy, którego celem jest fachowe przygotowanie cywilnych pilotów. Na kurs ten zgłosiło się około 60 słuchaczów. Wykłady rozpoczynają się w dniu 15 b. m.

30-GO CZERWCA SPOCZNĄ ZWŁOKI BEMA W TARNOWIE.

Ścisły Komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema w Tarnowie ustalił termin głównych uroczystości złożenia zwłok już do gotowego mauzoleum w Tarnowie na 30 czerwca b. r. Z Aleppo trumna odjedzie dn. 22 czerwca z Konstantynopola 24, w Budapeszcie uroczystości trwać będą od 26—28 czerwca, do Krakowa zaś przybędą zwłoki dn. 29 czerwca, skąd następnego dnia odjadą do Tarnowa.

NIEMA ZATARGU W POLSKIEJ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

W związku z podaną w prasie wiadomością o zatargu w łonie polskiej cerkwi prawosławnej, P. A. P. (Polska Agencja Publicystyczna) donosi, iż informacje te nie odpowiadają prawdzie, gdyż biskup trzekijski Aleksander przybył do Warszawy, jako legat patrjarchy ekumenicznego na zaproszenie rządu polskiego, oraz w porozumieniu z głową kościoła prawosławnego w Polsce, metropolitą Djonizym.

20 ZABUDOWAŃ POSZŁO Z DYMEM.

Na kolonji Laski pod Bolesławiem wybuchł groźny pożar, który objął szereg domów i zabudowań gospodarczych. Pastwą płomieni padło 20 budynków. Walka z żywiołem trwała kilka godzin. Ogień powstał skutkiem zapalenia się sadzy w piecu chlebowym w jednym z domów. **Straty wynoszą około 100.000 zł.**

Z całego świata.

Przygotowania do polskiego lotu transatlantyckiego.

Z Paryża donoszą, że do Villa Coublay nadesłano samolot, na którym lotnicy polscy Idzikowski i Kubala dokonać mają lotu nad Atlantykiem do N. Jorku. Po doprowadzeniu samolotu do stanu gotowości samolot poleciał do Istres, gdzie odbyła się próba silników oraz startowania i lądowania. Wkrótce potem samolot powrócił do Villa Coublay, a następnie do Le Bourget, skąd nastąpi odlot do Ameryki.

Dziennikarze tureccy przeciw misjonarzom.

Według doniesień z Konstantynopola członkowie prasy tureckiej utworzyli stowarzyszenie, zmierzające do wzbronienia misjonarzom chrześcijańskim ich działalności, a nawet pobytu w kraju.

Konno ze Smyrny do Wiednia.

Podróże po świecie stały się modne w ostatnich latach. Pieszo, autem, albo innemi środkami lokomocji przemierzają sportowcy nieraz całe kontynenty. W tych dniach przybył do Wiednia pewien młody mężczyzna, który swą podróż pełną przygód podjął na koniu. Nazywa się on August Barke i liczy 28 lat. Dnia 1 lipca 1928 r. wyruszył on z Essen, pragnąc zyskać nagrodę, jaką związek hippiczny w Essen wyznaczył za odbycie konno drogi do Jerozolimy.

Barke dotarł na swym koniu jedynie tylko do Smyrny, tu bowiem oświadczono mu, że dalszą podróż, przez terytorjum francuskie, mógłby odbyć tylko pociągiem. Ponieważ inną możliwą drogą była prowadząca przez Kurdystan, najeżona ogromnemi trudnościami, Barke wolał zawrócić. W tej drodze powrotnej przybył wytrwały jeździec do Wiednia, skąd pojedzie w dalszą drogę do Essen.

ZAGŁADA STU WIOSEK W PERSJI.

„United Press" donosi z Teheranu, że prowincja Khoratan nawiedzona została ponownie olbrzymiem trzęsieniem ziemi, które zniszczyło około 100 wiosek. Nadto wskutek trzęsienia ziemi powstała wielka szczelina długości 16 km. i szerokości 800 metrów.

W szkole. — Powiedz mi, moje dziecko, piąty przypadek od kura. — Hm! he...e.. — No! jakże zawołasz na kurę? — Tiu... tiu... tiu.

Komplementy. — Czy mąż pani mówi jej jakie komplementy? — Ale tylko mitologiczno-historyczne. Ostatnio powiedział mi, żem podobna do Ksantypy, a wczoraj znów, że ja i Meduza, to jedno...

Co słychać w Krakowie?

Uniwersytet Jagielloński ku czci marsz. Focha.

Uroczysta Akademja w Auli Collegium Novum.

Wczorajsza Akademja ku czci ś. p. Ferdynanda Focha, marsz. Francji i Polski, doktora honorowego Uniw. Jag., urządzona staraniem Senatu akademickiego Wszechnicy krakowskiej i Towarzystwa Przyjaciół Francji zgromadziła w Auli Collegjum Novum licznych przedstawicieli władz, kolonję francuską, reprezentacje stowarzyszeń i związków oraz młodzież akademicką. Pierwsze rzędy foteli zajęli: **Ks. Biskup Dr. Rospond**, kanonik katedralny **Ks. Prałat Dr. Nikiel**, prepozyt kolegjaty św. Anny **Ks. Kan. Masny**, prezydent m. **Rolle**, radca **Stańkowski** z ramienia wojewody krakowskiego, konsulowie: francuski, grecki, szwedzki i peruwiański, prezes Dyrekcji poczt Dutczyński, wiceprezes sądu apelacyjnego Krzyżanowski, z ramienia prokuratury Dr. Szwarc, z ramienia Najw. Izby Kontroli Państwa Dr. Womela, reprezentant dowódcy korpusu maj. Ring, dyrektor Banku Polskiego Makowski, wicekurator szkolny Przyjemski, prezes Związku dyrektorów szkół średnich Zachemski itd.

Na krótko po godz. 12 w południe wszedł do Auli Senat akademicki w otoczeniu pedeli niosących godła uniwersyteckie i zajęli miejsca po obu stronach katedry. Na **miejscu rektorskiem zasiadł dziekan wydziału filozoficznego prof. Dr. Semkowicz a poniżej prof. Dr. Rostworowski, dyrektor Szkoły nauk politycznych i gen. Dr. Kukiel, doc. Uniw. Jag.** Po odśpiewaniu przez chór akademicki Marsyljanki przemówił dziekan Semkowicz, podkreślając, że przed **10** laty Uniwersytet Jagielloński obdarzył marsz. Focha godnością doktora honoris causa, a za parę dni upłynie 6 lat, gdy zwycięzca wielkiej wojny światowej odwiedził Kraków i zagościł do prastarej Alma Mater Jagiellonica. Mowca **określił marsz. Focha, jako największego współczesnego genjusza wojennego i dobroczyńcę ludzkości, który zdławił teutońską przemoc a wielu narodom przyniósł wyzwolenie z jarzma niewoli.** Do hołdu składanego przez Uniwersytet Jagielloński ś. p. marsz. Fochowi dodał wyrazy głębokiej czci i wdzięczności narodu polskiego **prof. Rostworowski**, prezes Twa Przyjaciół Francji, zaznaczając, że niema chyba dwóch narodów na świecie, podobnie wspólnotą i solidarnością uczuć i interesów skojarzonych, jak Francja i Polska.

Z kolei gen. doc. Dr. Kukiel w świetnym referacie scharakteryzował postać marsz. Focha, jako wodza i wielkiego patrjoty francuskiego. Mowca przeprowadził analogję między Fochem a Napoleonem, genjuszami Francji, poczem poddał analizie specyficznej systemat wojenny i osobliwą doktrynę operacyjną marsz. Focha, wcieloną w genjalny manewr taktyczny pod Verdun. **Marsz Foch widział zawsze ponad wojną pokój a wojnę uważał jedynie za środek do zachowania niezależności i przywrócenia wolności uwięzionym ludom.** Wkońcu reprezentant młodzieży akademickiej p. **Zaręba** w gorącem przemówieniu scharakteryzował marsz. Focha, jako uosobienie cnót obywatelskich; postać wielkiego wodza, jego wytrwały, surowy i nieugięty wysiłek jest szczególniej dla młodzieży akademickiej wskazaniem, jak należy żyć i pracować dla dobra Ojczyzny. Uroczystość skończyła się odśpiewaniem przez chór akademicki: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Uroczystości „Dnia Matki“ już się rozpoczęły.

Wczoraj wieczorem przeciągnęły ulicami **miasta orkiestry młodzieży szkolnej,** zwiastując nadchodzące „Święto Matek“. Po godz. 22-ej **wieczorem Radjostacja krakowska transmitowała** — po słowie wstępnem prezesa Koła T. N. S. W. prof. Balickiego — **utwory poetyckie,** nagrodzone na konkursie literackim wspomnianego Towarzystwa, a poświęcone Matce. Wygłoszone zostały utwory: J. Birkenmajera, M. Fedorowiczowej i J. A. Gałuszki.

Dziś w niedzielę w kościele N. P. Marji **ks. kan.** Masny odprawi uroczyste nabożeństwo na intencję Matek, kazanie zaś wygłosi **ks. dr. Rychlicki.** Nabożeństwo rozpocznie się parę minut po godz. 9-ej, z powodu kończącej się poprzedniej Mszy św. O godz. 10 na cmentarzu rakowickim Nabożeństwo na intencję Matek Zmarłych, z okolicznościowem kazaniem **ks. Wł. Staicha.** O godz. 11 rano Akademja w miejskim teatrze im. Jul. Słowackiego, podczas której nastąpi manifestacja ku czci Matek. O godz. 22 specjalna audycja w Radju.

W wielu szkołach już odbyły się **specjalne Poranki ku czci Matek.** Nauczyciele i księża katecheci w licznych pogadankach tłómaczyli młodzieży ideę „Dnia Matki“. Cały dziesięciotysięczny nakład broszury „Matce“ zupełnie wyczerpany. Na życzenie wielu szkół powszechnych, w których manifestacje ku czci Matek odbędą się w ciągu najbliższego tygodnia, rozpoczęto **dodatkowy druk tej książeczki**

W niedzielę dzisiejszą wszyscy idą na Skałkę

gdzie na wzgórze skaleczne wyruszy w razie pogody procesja z katedry, prowadzona przez biskupa-sufragana dr. Rospondа z udziałem kapituły katedralnej, bractw i stowarzyszeń katolickich. Pierwsza procesja na Skałkę odbyła się zaraz po męczeńskiej śmierci biskupa Stanisława, kiedy kanonicy krakowscy pozbierali porąbane ciało Świętego Biskupa, które cudownie się zrosło. Druga procesja najwspanialsza ruszyła na Skałkę po kanonizacji Świętego Biskupa Stanisława za czasów Bolesława Wstydliwego, a później rok w rok ponawia się ta tradycja. Również król polski po swej koronacji szedł w procesji na Skałkę. Dzisiaj nabożeństwo pontyfikalne na Skałce celebruje biskup sufragan, który po sumie udzieli błogosławieństwa z ganku kościoła Głową św. Stanisława.

Z koła studjów chrześc.-społecznych

Staraniem Koła Studjów chrześć. społecznych w Krakowie odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 7-mej wiecz. w sali Domu przy ul. Potockiego L. 11. **XX. Wieczór dyskusyjny.** „Wieczór“ będzie poświęcony omówieniu treści encykliki „Rerum Novarum“. Będą przemawiali na powyższy temat: **poseł Puchałka, Ks. Redaktor Piwowarczyk, Ks. senator** Kasprzyk.

Głosy protestu i oburzenia z powodu wystąpień niemieckich.

Ochotnicza Straż pożarna fabryki sody w Borku Fałęckim przesłała na ręce prezydenta Rollego następującą rezolucję: W poczuciu żywo dotkniętej godności narodu polskiego nowemi atakami i knowaniami odwiecznego wroga Polski zawsze podstępnego krzyżactwa, godzącego na konferencji w Paryżu na całość ziem Rzeczypospolitej Polskiej — Zarząd i członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Borku Fałęckim powzięli następującą rezolucję:

1) Zebrani z okazji obchodu Patrona św. Florjana w dniu 5 maja 1929 r. Zarząd i Członkowie Ochotniczej Straży pożarnej w Borku Fałęckim łączą się z obywatelami m. Krakowa i Województwa Krakowskiego, zebranymi na wiecu protestującym i wyrażają niezłomną wolę: „Nie oddamy Niemcom ani piędzi Polskiej Ziemi — tak nam dopomóż Bóg!“

2) Pragniemy, aby jak Polska długa i szeroka, z każdego jej zakątka, poszedł głos protestu przeciwko ostatniej krzyżackiej brutalności, jaka się dopiero niedawno dokonała w Opolu na artystach polskiej sztuki.

3) Głos jeden rozlega się w całej Polsce: „Precz z zachłanną polityką rozbestwionego krzyżactwa! Wolna, Zjednoczona i Nienaruszona Rzeczpospolita niech żyje!“

Kraków, dnia 12-go maja 1929.

Niedziela 12: św. Pankracego.
Poniedziałek 13: św. Serwacego.
Poniedziałek 13: wschód słońca o godz. 4.03, zachód o godz. 19.10.

NIEDZIELA PO WNIEBOWSTĄPIENIU PAŃSKIEM, która przypada dzisiaj, jest już zapowiedzią nadchodzącego święta Zesłania Ducha Świętego. Apostołowie i Uczniowie Pańscy gotują się w gorącej modlitwie na przyjście Pocieszyciela. Stąd też po kościołach parafjalnych odprawia kapłan z wiernymi nowennę do Ducha św. W Ewangelji Mszy św. dzisiejszej niedzieli Chrystus Pan przepowiada uciski i prześladowania, które czekają Kościół, ale zarazem zwycięstwo Jego Boskiej nauki przez Ducha św.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI MATKI BOSKIEJ ŁASKAWEJ odbędzie się w niedzielę dzisiejszą w kościele N. M. P. Jest to nabożeństwo tradycyjne, sięgające lat 1707—1709, kiedy panowała w mieście straszliwa zaraza, która zabrała 19.270 ofiar. Miasto wówczas uczyniło votum i ufundowało obraz Matki Boskiej Łaskawej w oprawie kamiennej na ścianie zewnętrznej kościoła od ul. Florjańskiej. Także figura przed kościołem OO. Kapucynów, gdzie Matka Boska trzyma w ręku połamane strzały gniewu Bożego, przypomina to zdarzenie z przed lat. W kościele Marjackim suma o godzinie 10-ej.

ŚWIĘCI LODOWI. W dniach 12, 13 i 14. maja przypadają dni św. Pankracego, Serwacego i Bonifacego. Są to dni krytyczne, w gwarze ludowej zwane „dniami Świętych lodowych“. gdyż zwyczajnie w tym czasie zdarzają się zimna i przymrozki, a ogrodnicy z lękiem oczekują przejścia tych dni, które mogą zniszczyć w ogrodach warzywa i roślinność.

WOJEWODA KRAKOWSKI DR. KWAŚNIEWSKI w towarzystwie dyrektora inż. Dudeka i naczelnika dra Macko wyjechał 11 bm. na inspekję powiatów południowych oraz zdrojowisk. W niedzielę 12 bm. zatrzyma się w Nowym Sączu, gdzie dokona dekoracji orderami Starosty nowosądeckiego dra Typrowicza, p. Paczoskiej i p. Aleksandra.

WYBORY DO RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ. W dniu wczorajszym minął ostateczny termin wnoszenia list kandydatów na członków rady gminy żydowskiej w Krakowie. Ogólna liczba zgłoszonych list doszła do 16.

ECHA POBICIA AKADEMIKA CORNERA. Rozprawa przeciw funkcjonarjuszom policji o pobicie Iwo Cornera, absolwenta medycyny Uniw. Jag., rozpocznie się w sądzie krakowskim w poniedziałek 13 bm. o 9 rano. Jak się dowiadujemy stan zdrowia p. Cornera jest tak ciężki, że nie będzie mógł przybyć na rozprawę, przebywa on w szpitalu powszechnym w Nowym Targu.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 5 do 11 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 5, dyfterji 4, kokluszu 2, ospy wietrznej 2, meningitis epidemica 2, mumpsu 1, róży 2.

ZBRODNIA NA ŚCIEŻCE. Wojciech Laszczak (lat 21), Michał Laszczak (lat 23) i Rudolf Kublin, napotkali dnia 5 b. m. na ścieżce, prowadzącej do przysiółka Twardorzeczki koło Żywca Józefa Michalskiego, z którym wszczęli kłótnię. W czasie bójki Wojciech Laszczak wbił z nienacka Michalskiemu nóż w brzuch, tak, że Michalski padł na ziemię, a Michał i Wojciech Laszczakowie zadali mu szereg ran nożami. Michalski w czasie znęcania się nad nim zdołał zrzucić z siebie napastników i począł uciekać, jednak dogonił go Michał Laszczak i zadał mu dalsze rany w plecy tak, że Michalski zemdlał. Nieszczęśliwego znalazł w stanie nieprzytomnym Józef Biela z Radziechowa, który zawiadomił o tem żonę Michalskiego Teklę; ta przy pomocy sąsiadów przeniosła rannego do domu. Po opatrzeniu rannego przez Dr. Okuljara z Żywca, pozostawiono go w domu, gdzie w dniu 8 b. m. o godz. 5-tej zmarł. Sprawcy zostali aresztowani i odstawieni do sądu grodzkiego w Żywcu.

KASIARZE PRZY PRACY. W nocy z 9 na 10 b. m. włamano się do kancelarji szkoły ewangelickiej w Lipniku ad Biała, gdzie po wyborowaniu 2-ch dziur w kasie ogniotrwałej, rozpruto zapomocą raka wewnętrzną ścianę kasy, jednak nic nie skradziono. Kasa jest własnością Ski Oszczędności w Lipniku. Następnie tej samej nocy ci sami sprawcy włamali się do sklepu Spółdzielni w Lipniku, znajdującej się po przeciwnej stronie szkoły ewangelickiej, skąd skradli 5 kg. czekolady, 2 kg. kiełbasy, 5 kg. słoniny i około 20 zł. w drobnej monecie. Dochodzenia prowadzi Komisarjat policji w Białej.

ZWŁOKI NOWORODKA WYŁOWIONE Z RZEKI. Stanisław Knapik i Jan Bujak wyłowili z rzeki Przemszy na terenie gminy Długoszyn zwłoki noworodka płci męskiej, około 3 miesiące liczącego. Zwłoki złożono w kostnicy w Szczakowej. Dochodzenia prowadzi policja w Szczakowej.

WYPRAWA PO ZŁOTE RUNO. Norbert false Stengel, Lieberman false Pasternak, Jonas Fiszeb i Goldberg Mendel z Odessy, handlarze, zostali aresztowani przez tutejszy wydział śledczy, za kradzież włosów, wartości 80 dolarów am. na szkodę Szulema Iwana.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. P. Ludwikowi Michałowskiemu, urzędnikowi, zam. przy ul. Jabłonowskich L. 3, skradziono w czasie jazdy pociągiem na przestrzeni Przemyśl—Żurawice walizkę z garderobą wartości 1.000 zł.

WŁAMANIE. W nocy z 9 na 10 b. m. dostali się nieznani narazie sprawcy do sklepu galanteryjnego Markusa Goldberga przy ul. Starowiślnej, przez wybicie otworu w murze od podwórza i skradli większą ilość bielizny nieustalonej dotychczas wartości. Dochodzenia w toku.

SPRYTNY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI. Katarzyna Surmowa handlarka, zam. w Gdowie pow. Wieliczka, zgłosiła w policji, że dnia 10 b. m. koło godz. 11 przystąpiła do niej na ul. Kalwaryjskiej nieznana jej kobieta i umówiła z nią dostawę nabiału. W trakcie rozmowy obie weszły do sieni jednego z domów, gdzie napotkały jakiegoś mężczyznę, do którego nieznajoma kobieta zwróciła się, aby dał zadatek na zamówiony nabiał. Osobnik ten wręczył Surmowej kopertę z tem, że zawiera 100 zł. i pobrał od niej 95 zł. jako resztę. Po otwarciu koperty Surmowa przekonała się, że padła ofiarą oszustwa. gdyż zamiast banknotu 100-złotowego, znajdował się skrawek papieru.

OFIARA NOŻOWCÓW. W piątek późnym wieczorem niewyśledzeni dotąd sprawcy napadli na Ludwika Gace, lat 18, stolarza w Witkowicach i ciężko poranili go nożami. Lekarz Pogotowia stwierdził rozcięcie dolnej szczęki na przestrzeni 12 ctm., oraz głębokie rany na plecach i w okolicy obojczyka. Ofiarę nożowców przewiozła karetka Pogotowia do szpitala chirurgicznego.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZEBRANIE NAUKOWE CZŁONKÓW ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO TWA LITERACKIEGO IM. MICKIEWICZA odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 11 w sali Seminarjum słowiańskiego (ul. Gołębia 20, I. p). Odczyt p. t. Polonica u Tołstoja wygłosi Prof. Un. Jag. Dr W. Lednicki. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

ZEBRANIE LIGI KATOLICKIEJ PARAFJI ŚW. SZCZEPANA z odczytem Dr. Felicji Sznajdrowej „Znaczenie kobiety matki w społeczeństwie“, odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o godz. 4 po południu w sali Rady Powiatowej, ul. Pijarska L. 1. Goście mile widziani.

KOŁO PRZYJACIÓŁ X. DRUŻYNY HARCERSKIEJ urządza dziś w niedzielę loterję fantową spożywczą przy placu Szczepańskim. Przygrywać będą dwie orkiestry.

LOTERJA FANTOWA NA SKAŁCE. Komitet odnowienia Kościoła i Grobu Zasłużonych na Skałce urządza na dziedzińcu klasztornym, w niedzielę 12 b. m. loterję fantową na dochód odnowienia Kościoła i Grobu Zasłużonych na Skałce. Wstęp na loterję bezpłatny. Cena losu 60 gr. Co piąty los wygrywa. Wielka ilość cennych fantów, niskie ceny losów i wzniosły cel, na jaki loterja się odbędzie, winny skłonić każdego rodaka, któremu leży na sercu uchronienie od zagłady pamiątek historycznych — do wzięcia swego udziału w tej loterji.

CO KUPUJĄ RODZICE ZA MATURĘ lub dobre świadectwo? **Zegarki,** sygnety, pierścionki, papierośnice i t. p. biżuterje. Po zniżonych cenach sprzedaje znana firma zegarmistrzowsko-jubilerska **Józefa Cyankiewicza, Kraków, Sławkowska 1.**

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Krakowiacy i górale“ (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Pigmaljon“ (wyst. p. Węgierki).

TEATR GONG

Niedziela: „Dlaczego pan nie nosi brody“?

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Miłość z przeszkodami“ i „Rin-Tin-Tin wśród wilków“.
BAGATELA: „Jej pierwszy całus“.
UCIECHA: „Policmajster Tagiejew“.
SZTUKA: „Tancerka“. W roli gł. Dolores del Rio.
NOWOŚCI: „Egzotyczna kochanka“.
CORSO: „Konflikt“.

STANISŁAW MIKUSZEWSKI, znakomity skrzypek-wirtuoz, wystąpi we wtorek 14 b. m. w sali Bolońskiego i wykona szereg cennych utworów literatury skrzypcowej. Bilety do nabycia w kasie przy sali.

W walce o zdrowie młodzieży.

Walne Zgromadzenie „Towarzystwa Kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazjalnych miasta Krakowa“.

Pod hasłem rozszerzenia swej działalności w kierunku przemiany Kolonij Tow. w Porębie Wielkiej z wakacyjnych na całoroczne dla rekonwalescentów, odbył Wydział „Tow. Kolonij wakac. dla uczniów gimn. m. Krakowa“ już XXVII z rzędu Walne Zgromadzenie Członków. Jeśli dotychczasową, przeszło ćwierćwiekową działalność Tow. przyjmowało społeczeństwo i kompetentne czynniki stale z wielkiem uznaniem, to niewątpliwie i **tę nową akcję, która jest w pełnem zawiązku, powitać należy z pełnem poparciem.** Okoliczności prą do realizacji tej myśli, bo Towarzystwo dla tej sprawy tak piekącej, bo niesłychanie ważnej w walce o zdrowie i dobro młodzieży znalazło już silnego orędownika, jakim jest Naczelnik Wydz. Opieki Społ. Urzędu wojewódzkiego w Krakowie. W istocie Poręba Wielka ze swemi Kolonjami nadaje się zewszechmiar na tę nową całoroczną placówkę młodzieży, dla której ani społeczeństwo, ani Towarzystwo, ani przedewszystkiem rządowe i inne czynniki nie poskąpią trudów, ni funduszów odpowiednich. To też w pełnem zrozumieniu troski o los młodego pokolenia te wywody zagajającego „Walne Zebranie Kolonij“ **prezesa Dra Wł. Ekierta** szczególnie spotkały się z wielką sympatją uczestników i pełnem ich zrozumieniem.

W dalszym ciągu swego dłuższego rzeczowego zagajenia podniósł na Walnem Zebraniu Prezes Tow. Dr Ekiert wszelkie wysiłki Wydziału w roku sprawozdawczym 1928, które zdążały do zebrania odpowiednich funduszów na uruchomienie Kolonij Tow. w Porębie W. w ostatnim roku i zabiegów około dokonania szeregu adaptacyj w budynkach Kolonji, przedewszystkiem zbudowania **dużego cementowego basenu kąpielowego dla użytku kolonistów,** dokonanego przy wybitnej pomocy fachowej radcy Szcz. Rakisza, a dzięki hojnej ofiarności Firmy Centrocement w Warszawie. W dalszym ciągu przewodniczący Zebrania podziękował serdecznie za dary i subwencje Ministerstwom, wojewódzkiej Komisji dla spraw kolonij, Kuratorjum krakowskiemu (za popieranie celów Twa), gminie m. Krakowa i jej prezydentowi K. Rollemu, prezesowi PKP. inż. Barwiczowi, instytucjom finansowym, gimnazjalnym komitetom rodzicielskim i licznym prywatnym ofiarodawcom.

Serdeczne a zasłużone wyrazy uznania złożył Prezes Twa bezpośrednim opiekunom i kierownikom ostatniej Kolonji Tow. w Porębie W., przedewszystkiem **prof. Władysławowi Kochowi, prof. R. Klugemu z Radomia, Drowi Kolonji M. Hisztinowi i p. Józefie Kochowej od lat wielu otaczającej macierzyńską opieką młodzież kolonjalną.** Ich to bowiem trud i harmonijna praca sprawiły, że rezultaty działalności Kolonji nie zawiodły okazanego Towarzystwu ofiarnego zaufania społeczeństwa. Zaznaczyć należy, iż Prezes Twa uczcił na wstępie pamięć zmarłych członków i dobrodziejów Twa, m. i. Al. hr. Wodzickiego, ks. kan. Dra Fr. Świderskiego, prof. Sowy, wiceprez. miasta Józefa Sarego i śp. prof. Dra K. Dawidowskiego, honorowego członka Twa, od którego uczczenia pamięci rozpoczyna Wydział swe dłuższe (str. 16) roczne sprawozdanie z czynności za rok 1928, przedłożone uczestnikom zebrania, które zostało wydrukowane dzięki ofiarności p. Fr. Zemanka, właściciela „Drukarni Polskiej“. Sprawozdanie to szczegółowo ilustruje prace Wydziału i kierownictwa Kolonij Tow. w Porębie Wielkiej oraz podkreśla nader pomyślne rezultaty kolonij uczniów w Porębie.

Uczniów wysłało Tow. do swej kolonji w ostatnim roku 200. (Drobna część z Radomia i Gdańska w charakterze gości, resztę z Krakowa). Uczniowie zostali należycie odżywieni, żyli zaś wśród atmosfery, która dzięki rozumnemu regulaminowi, odpowiadającemu nowoczesnym wymogom wychowawczym, chroniła ich od najgorszego ze wszystkich zła, t. j. nudów. Jak pomyślnym był przebieg ostatniej Kolonji Tow. świadczą o tem liczne zarejestrowane w sprawozdaniu opinje i sądy rodziców, gości i uczniów samych, pisanych do kierownika kolonji prof. Wład. Kocha. Dyskusja nad przedłożonem sprawozdaniem Wydziału, w której m. i. zabierali głos: rektor Akademji Górn. inż. St. Skoczylas, radca Winkowski, p. Paullowa, nadto członkowie Wydziału i inni, wykazała w przemówieniu przewodniczącego komisji rewizyjnej inż. J. Kukucza pełne uznanie dla dokonanych prac Wydziału Tow.

W końcu dokonano (jednomyślnie) uzupełniających wyborów do Wydziału, którego skład na 28 rok działalności Tow. reprezentują pp. z gron nauczycielskich: prof. J. Bełtowski, dyr. J. Okrzański, prof. Wł. Konieczny, prof. Wł. Koch, dyr. Dr A. Kukliński, dyr. A. Kramarczyk, prof. L. Stopka, prof. J. Roskosz, dyr. P. Goetel i prof. Wł. Rutkowski. Z poza gron nauczycielskich: pp. Dr Wł. Ekiert, ks. prepozyt J. Masny, prof. Uniw. Jag. Dr L. Piotrowicz, b. kurator K. Stach, radca B. Szarek, sędzia apelac. Dr A. Turowicz, Dr Alfr. Klęsk, arch. J. Burzyński, jako zastępcy: Dr J. Schneider, ks. prof. Dr J. Szymeczko, prof. J. Tara, Stanisław Stankiewicz, St. Welanyk i prof. St. Michoński. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: inż. Jerzy Kukucz, radca Szcz. Rakisz i inż. Edward Stoy. W dniach najbliższych ukonstytuuje się Wydział.

Uczestnicy ostatniego Walnego Zebrania rozeszli się z tem głębokiem przekonaniem, że przy dalszej pomocy ludzi dobrej woli i czynów, nowy Wydział humanitarnego Towarzystwa zdoła walnie urzeczywistnić także najbliższe zamierzenia dla dobra tych, którzy są nadzieją i przyszłością Narodu i Państwa.

Życie gospodarczo-społeczne.

Kryzys handlu krakowskiego w I. kwartale b. r.

Silny wzrost protestów wekslowych. — Fala postępowań ugodowych. — Wzrost upadłości. Postępujące zubożenie konsumenta. — Fiasko sezonu wiosennego.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie opracowała obecnie **sprawozdanie o położeniu przemysłu i handlu w Zachodniej Małopolsce** w I. kwartale b. r. Potwierdza ono tylko nasze uwagi przedewszystkiem o ciężkiej bardzo sytuacji kupiectwa, które poczyna przeżywać dość silny kryzys.

Przejawił się on, zdaniem Izby, **w przybierającej na sile inflacji wekslowej,** sprawiającej, **że obrót wekslowy w wyższym jeszcze niż dotychczas stopniu zastąpił obrót gotówkowy,** we wzroście protestów wekslowych, w fali egzekucyj i postępowań ugodowych.

O ile idzie o protesty wekslowe, to na uwagę zasługują następujące dane; jeżeli w Województwie krakowskiem zaprotestowano w ostatnich dwóch miesiącach roku ubiegłego 22.994 sztuk weksli na 5.805.000 zł., to według statystyki ilość oddanych do protestu **weksli w styczniu i lutym b. r. wzrosła do 33.297 sztuk na sumę 7.952.000 zł.**

W samym Krakowie wpłynęło do Kasy Miejskiej tytułem podatku od zaprotestowanych weksli w I kwartale **26.252 zł., co daje w rezultacie 5.250.400 zł., zaprotestowanych sum wekslowych, w porównaniu do 11.082.400 zł. w ciągu całego roku 1928.**

Podczas gdy w IV. kwartale 1928 zanotowano 47 wypadków postępowań ugodowych, to w I. kwartale b. r. liczba ich wyniosła 95. Ilość ich zatem wzrosła **w porównaniu z IV. kwartałem z. r. o 100 proc.** Z ogólnej liczby zgłoszonych postępowań ugodowych na drodze sądowej przypada na przedsiębiorstwa handlowe 86 wypadków, a więc 91 proc.

Jeżeli zaś nadto uwzględnimy **około 60 wypadków** ugód, przeprowadzonych przez Związek **Wierzycieli Województwa Krakowskiego** oraz poza sądem i poza Związkiem, to **ogólna cyfra postępowań ugodowych w I. kwartale wzrośnie do 155, wobec 388 w ciągu całego roku 1928.**

Powiększyła się też liczba **konkursów,** gdyż w I. kwartale zgłoszono ich **w okręgu Izby 5, wobec 3 wypadków w analogicznym okresie czasu roku 1928.**

Wszystkie te objawy dowodzą, że pogorszenie się sytuacji finansowej kupiectwa zrobiło w I kwartale **znacznie większe postępy, jak w ostatnim kwartale 1928 r.**

Jakkolwiek bezpośrednią przyczyną kryzysu handlu stało się zimno, to właściwym źródłem zaostrzającego się kryzysu w handlu jest, zdaniem Izby, postępujące zubożenie konsumenta.

Jednym z najbardziej charakterystycznych przejawów spadku siły płatniczej rynku wewnętrznego jest **zmniejszenie się popytu nawet na kredyt u kupiectwa, a następnie słaba wypłacalność klienta.**

Sytuację pogorszył fakt odpadnięcia wsi, która przez prawie że cały przeciąg I. kwartału odcięta od miast, nie mogła spieniężyć swoich produktów, przestając wchodzić w rachubę jako konsument, zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych.

Spadek więc siły nabywczej **konsumenta miejskiego** przy równoczesnem zubożeniu i niedopisaniu wsi wpłynął hamująco na obroty w tym stopniu, że **sezon zimowy i wiosenny w zupełności zawiódł.**

Przejawiło się w szczególności **w fakcie** zmniejszonych obrotów, nawet w okresie zakupów świątecznych, które w normalnych warunkach działają bardzo ożywczo na sytuację handlu.

Jeżeli do naszkicowanego wyżej obrazu dodamy **restrykcje kredytowe,** jakie banki zmuszone były zastosować przedewszystkiem w stosunku do handlu, z uwagi na jego niepewne położenie, to otrzymamy dość silny obraz trudności, w jakich znajdował się handel okręgu w I. kwartale b. r.

Dzieje robotników polskich

W r. 1830 było w Kongresówce 60 tys. robotników. — Rozwój przemysłu tkackiego. — Zasługi Banku Polskiego. — Robotnicy w powstaniu styczniowem. — Przed wojną i po wojnie światowej.

II. Rząd Kongresówki zakładał szkoły zawodowe, budował własne przedsiębiorstwa, tworzył kolonje robotnicze i ściągał specjalnemi przywilejami obcokrajowców. Do rozwoju przemysłu przyczyniły się też ogromnie przemiany społeczne, co nastąpiło jeszcze za czasów Księstwa Warszawskiego. Gdy zaś zniesiono jeszcze granicę celną między Królestwem a Rosją, a odpowiedniemi taryfami ochroniono młody przemysł polski przed ekspanzją niemieckiego, wówczas polskie fabryki uzyskały doskonałe warunki rozwoju.

Najpierw i najbardziej rozwinął się przemysł tkacki. Wedle obliczeń ks. prof. Wóycickiego w roku 1830 było w Królestwie Polskiem ogółem 60 tysięcy robotników; z tego 37 tysięcy, a więc ponad 60 proc. przypadało na przemysł tkacki.

Początkowo w przemyśle tkackim główną rolę odgrywali jeszcze tkacze ręczni, pracujący w domu, przy pomocy swych rodzin i dostarczający wielkiemu fabrykantowi tkanin niewykończonych. Ci tkacze byli często niemiłosiernie wyzyskiwani przez chciwych zysku pośredników żydów. Ale już w trzeciem dziesięcioleciu powstało, skutkiem coraz szerszego zastosowania maszyn, sporo wielkich przedsiębiorstw scentralizowanych, w których urzeczywistniono pełną koncentrację procesu wytwórczości.

Warunki pracy były bardzo ciężkie. Robotnicy rekrutowali się z pośród robotników rolnych, którzy przyzwyczajeni do brutalnego traktowania ich przez ekonomów, znosili i w fabryce surowe. ostre formy majstrów i właścicieli. Maszyn używano jeszcze rzadko, wobec czego robotnicy sami podnosili i przenosili ciężary, wykonywali roboty, które dziś spełnia wyłącznie maszyna.

Aż do roku 1830 przemysł Kongresówki rozwijał się dobrze. Po nieszczęśliwem powstaniu listopadowem nadszedł znowu okres krytyczny. Władze rosyjskie nietylko nie popierały, lecz raczej tamowały biurokratycznemi przepisami uprzemysłowienie kraju. Utrzymanie i rozwinięcie przemysłu było w owym czasie zasługą Banku Polskiego, który podtrzymywał zagrożone fabryki, doskonalił stare zakłady, kształcił robotników i sprowadzał majstrów z Niemiec i Anglji. Pracowników swych przedsiębiorstw otaczał Bank Polski staranną opieką. Budował setki małych domów robotniczych z ogródkami, popierał — zwłaszcza w kopalniach i hutach — t. zw. Stowarzyszenia Braterskie, które wypłacały ubezpieczonym wsparcie emerytalne, zapomogi podczas choroby, na koszta pogrzebów i t. d. Bank Polski dawał też zasiłki na budowę szkół i kościołów dla robotników.

„Bądźcobądź — pisze ks. prof. Wóycicki — ta polityka społeczna, zapoczątkowana przez Rząd polski i dalej prowadzona przez Bank, była w swoim czasie jedyną na lądzie europejskim“.

Sprowadzeni z zagranicy majstrowie i wykwalifikowani robotnicy polszczyli się dość szybko, a ze wsi napływały corocznie nowe zastępy rodzimych robotników. Dzięki temu warstwa robotnicza stawała się coraz bardziej polską i dawała dużo dowodów patrjotyzmu. W powstaniu oddział Langiewicza i kilka innych składały się prawie wyłącznie z robotników. Z warstwy robotniczej wyszli też niektórzy dowódcy powstańców, jak np. Marcin Borelowski, znany pod pseudonimem Lelewela. W Łodzi do walki ruszyło tyle robotników, że w niektórych przedsiębiorstwach ilość pracujących spadła do połowy. Górnik i robotnik przemysłowy zdobył w tem powstaniu, jak się wyraża ks. Wóycicki, ostrogi rycerskie.

Na pruskim Śląsku warstwa robotnicza wzrastała również szybko. Byt robotników był tam — podobnie zresztą jak gdzieindziej — bardzo ciężki. Praca w kopalniach i hutach trwała przeszło 12 godzin. Zatrudniano masowo kobiety i dzieci, płace wypłacane raz na miesiąc, były bardzo niskie. Śmiertelność wśród robotników była bardzo wielka. Ogółem we wszystkich trzech zaborach było w roku 1870 około 200 tysięcy robotników obojga płci. — W ciągu następnych lat pięćdziesięciu liczba ta powiększyła się do półtora miljona. Klasa robotnicza spolszczyła się ostatecznie, stała się, jak pisze ks. Wóycicki, swojską, rodzimą, kością z kości ciała narodowego. W tymże okresie ujawniła się z całą ostrością kwestja robotnicza. Robotnicy, do roku 1870 prawie zupełnie bierni, zaczęli się organizować.

Ostatni ten okres historji robotników przedstawia ks. prof. Wóycicki dość obszernie, unikając jednak omawiania walk partyjnych na terenie robotniczym. Przedstawia też skutki wojny światowej i wreszcie stan obecny. Położenie warstwy robotniczej polepszyło się. Podniósł się jej poziom gospodarczy i kulturalny, wytworzyła się inteligencja robotnicza, powstały liczne stowarzyszenia zawodowe, spółdzielcze i t. p. Ale jeszcze jest dużo do zrobienia. „Czwarty stan“ wymaga starannej opieki. Słusznemi uwagami o konieczności prowadzenia sprawiedliwej polityki socjalnej kończy ks. prof. Wóycicki swą cenną książkę.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Holandja 358.29, 359.59, 357.79; Londyn 43.28, 43.39, 43.17; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.84½, 34.93, 34.76; Praga 26.38¾, 26.45, 26.32½; Szwajcarja 171.73, 172.16, 171.31; Wiedeń 125.30, 125.61, 124.99; Włochy 46.73, 46.85, 46.61; Marka niemiecka 211.45.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

4% premjowa pożyczka inwestycyjna 104½, 164¼ — 7% pożyczka stabilizacyjna 92½, 92¼, 92½ — 5% dolarowa 75¾, 76¾ — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 59 — 6% dolarowa 84¼ — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Bank Polski 163½, 163¾, 163½ — Bank Spółek Zarobkowych 78½ — Sole Potasowe 35 — Węgiel 71 — Cegielski 38 — Lilpop 32 — Modrzejów 23½, 24 — Norblin 162½ — Ostrowiec 87 — Pocisk 5½ — Rudzki 41 — Starachowice 25¾, 25½, 25¾.

Memorjał mniejszościowy Niemiec

proponuje utworzenie stałej komisji.

Berlin, 11. 5. (PAT). Dzisiejsza prasa poranna zapowiada ogłoszenie **niemieckiego memorjału mniejszościowego.** Memorjał niemiecki w głównych zarysach oparty na zasadach wyłuszczonych przez ministra Stressemana w czasie ostatniej debaty mniejszościowej w Genewie idzie w dwóch kierunkach: 1) W kierunku dopuszczenia do udziału w komisji, mającej zbadać zażalenia mniejszości, **również przedstawicieli tych państw, które etnograficznie są związane z mniejszościami,** 2) w kierunku ustanowienia **stałej komisji dla spraw mniejszościowych,** na wzór istniejących przy Lidze Narodów komisji komunikacyjnej, gospodarczej i t. p.

Student sprawcą zamachu na Woldemarasa?

Berlin, 11. 5. (PAT). Korespondent „Telegraphen Union“ na podstawie informacyj otrzymanych z litewskiego ministerstwa spraw za granicznych donosi, iż **spodziewają się tam z całą pewnością wykrycia wśród aresztowanych dotychczas osób jednego ze sprawców zamachu na Woldemarasa.** Podejrzenie skierowane jest na studenta Wosiliusa, należącego do korporacji studenckiej Auszriumkaj, zbliżonej raczej **do ludowych socjalistów, niż do socjaldemokratów.** Inni aresztowani studenci należą również do różnych korporacyj, **w znacznej mierze prawicowych. Gdyby jednak podejrzenie przeciwko Wosiliusowi zostało potwierdzone** podkreśla korespondent „Telegraphen Union'u“ — to równocześnie dowodziłoby to, **że inspiratorów zamachu szukać należy w kraju a nie zagranicą.**

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Termin udzielania Sakramentu Bierzmowania.

Ks. Biskup Sufragan Dr. Stanisław Rospond będzie udzielał Sakramentu Bierzmowania w następujących dniach: 1) w poniedziałek Zielonych Świątek dnia 20 o godz. 9-tej rano i o godz. 4-tej popoł. dla ogółu wiernych, 2) w niedzielę Trójcy św. dnia 26 bm. o godz. 4-tej popoł. dla ogółu wiernych. Wszyscy zgłaszający się winni przedłożyć kartki podpisane przez Ks. Proboszcza właściwego i zaopatrzone pieczęcią parafjalną. Bez takich kartek nie zostaną dopuszczeni do Bierzmowania.

Bierzmowanie młodzieży szkolnej. Odbędzie się w następujących dniach: 1) w środę 23 bm. o godz. 9-tej rano dla uczniów szkół powszechnych, 2) we czwartek 23 bm. o godz. 9-tej rano dla uczniów szkół średnich, 3) w piątek 24 bm. o godz. 9-tej rano dla uczenic szkół powszechnych, 4) w sobotę 25 bm. o godz. 9-tej rano dla uczennic szkół średnich.

W KOŚCIELE ŚW. AGNIESZKI podczas Mszy św. w niedzielę 12 b. m. o godz. 12-tej, orkiestra wychowanków Zakładu Br. Albertynów odegra utwory religijne.

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW na Piasku, dziś w niedzielę podczas Mszy św. o godz. 12 w kaplicy Matki Bożej Cudownej odśpiewane będą kompozycje religijne z towarzyszeniem organu.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę 12 maja podczas sumy o godz. 10.30, Chór Gimnazjum VIII. pod kier. dyr. B. Wallek-Walewskiego, wykona szereg pieśni do Matki Boskiej.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę 12 b. m. o godz. 12, Chór Szkoły 40 w Ludwinowie odśpiewa szereg pieśni w układzie ks. Walczyńskiego. Przy organie Padre Rizzi Bernardino.

W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW, w niedzielę podczas Mszy św. o godz. 11½ odśpiewane zostaną pieśni religijne z tow. organów. W czasie Mszy kwesta na komitety parafjalne: Sekcja opieki nad gruźliczemi.

WIELKA LOTERJA FANTOWA, staraniem Koła Samopomocy Członków S. M. A., odbędzie się w niedzielę 12 b. m. pod Arkadami Sukiennic. Początek o godz. 10-tej rano.

Gen. Tessaro-Zoszik dowódcą K.O.P-u.

Warszawa, 11. 5. (Telef. wł.) Dowiadujemy się, że **nominacja generała brygady Tessaro-Zoszika, dotychczasowego dowódcy dywizji piechoty w Kobryniu, na stanowisko dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza została już podpisana.** Z tą chwilą należy oczekiwać, że ci oficerowie KOPu, który pozostają od chwili zwolnienia gen. Minkiewicza na urlopie, **zostaną z powrotem powołani do pracy w dowództwie.**

—o—

Zmiany w głównej komendzie Strzelca.

Gen. Rożen następcą pułk. Kierzkowskiego.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). W związku z rozpoczynającym się w dn. 12 bm. dorocznym zjazdem „Strzelca“ dowiadujemy się, że **w składzie władz naczelnych tej organizacji nastąpiły zmiany.** Stanowisko prezesa na miejsce dr. Dłuskiego objął **p. W. Sieroszewski,** a stanowisko **głównego komendanta** na miejsce posła pułk. Kierzkowskiego objął **generał Rożen.** Zmiana komendanta „Strzelca“ odbyć się miała w ten sposób, że **na posiedzenie Zarządu Głównego przybył generał Rydz-Śmigły z generałem Rożenem i oświadczył dotychczasowemu komendantowi p. Kierzkowskiemu, że z dniem dzisiejszym przestaje być komendantem i komendę ma przekazać gen. Rożenowi.**

Dr. Hermes nawiązuje rokowania z Polską.

Berlin. 11 5. (PAT.) „Börsen Kurrier“ donosi, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, **dr. Hermes, przyjedzie w połowie następnego tygodnia** w towarzystwie przedstawicieli urzędu spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wewnętrznych i towarzystwa kolei Rzeszy do Warszawy, gdzie już **bawią przedstawiciele ministerstwa gospodarki Rzeszy i pruskiego towarzystwa handlu.** Przyjazd dra Hermesa do Warszawy ma na celu **rozbudowę wyników osiągniętych w czasie ostatniego pobytu.** Dziennik zaznacza, że byłoby rzeczą przedwczesną oczekiwać od obecnych narad warszawskich **definitywnego rozwiązania sprawy technicznego wykonania traktatu handlowego,** a to ze względu na skomplikowany charakter materji rokowań handlowych.

Spadek cen pszenicy na światowych rynkach zbożowych.

Magazyny amerykańskie przepełnione. — Konkurencja Argentyny. — Najniższe od roku 1913-go ceny.

Wiedeń, 11. 5. (PAT) „Wiener Allg. Ztg“ donosi, że **na rynkach światowych spadają od pewnego czasu nieustannie ceny pszenicy.** — Cena pszenicy w Liverpool spadła w przeciągu miesiąca **o jednego szylinga angielskiego.** — Przedczoraj notowano w Chicago pszenicę 108.62 i pół cent. Od roku 1913 są to **w Ameryce najniższe ceny pszenicy, jakie dotychczas notowano.** Powodem spadku jest fakt, że **składy amerykańskie i kanadyjskie rozporządzają ogromnemi zapasami pszenicy, którą dotychczas wstrzymywały, a obecnie musiały rzucić na rynek z powodu konkurencji argentyńskiej.** W Londynie liczą się z tem, **że wkrótce także obniżona będzie cena chleba.**

AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO DLA ZAKUPNA EFEKTÓW W EUROPIE.

Wiedeń, 11. 5. (PAT) „Die Stunde“ podaje: Jak już doniesiono, utworzyła amerykańska „Founder - Corporation“ wspólnie z bankiem austrjackim „Ephrussi“ towarzystwo **inwestycyjne,** które obok udzielania kredytów zajmie się także **zakupywaniem efektów w Europie środkowej, południowej i zachodniej.** Obecnie donoszą z Nowego Jorku, że nowe to towarzystwo zgłosiło się do rejestru handlowego w Delaware pod nazwą „International General Corporation“.

—o—

Wiedeń pod wrażeniem zapowiedzianych demonstracyj.

Wiedeń. (AW.) Całe zainteresowanie tutejszych kół politycznych skupiło się dookoła demonstracyj bojówek partyjnych zapowiedzianych na niedzielę 12 bm. Okazało się że w samym Wiedniu oprócz pochodu Heimwehry ma się odbyć jeszcze 18 **pochodów socjalistów.** W całej Austrji liczba socjalistycznych demonstracyj wynosić będzie 30. W Wiedniu cała policja i garnizon wojskowy będzie utrzymywał pogotowie. Koszta tej służby bezpieczeństwa wyniosą **około 1 miljona sh.**

Wiedeń, 11. 5. (PAT) Rząd austrjacki wydał **zakaz noszenia broni, łopat, maczug i hełmów stalowych przy demonstracjach ulicznych.** Zakaz ten obowiązywać będzie już w dniu jutrzejszym. Komuniści agitują za urządzeniem kontrdemonstracji przeciwko pochodowi Heimwehry. Policja poczyniła odpowiednie **zarządzenia przeciwko wszelkim próbom zakłócenia porządku.**

Zagadkowy włóczęga — carewicz.

Paryż. 11. 5. (PAT). „Petit Parisien“ donosi z Metzu, że **zatrzymano tam włóczęgę, który** posiada przy sobie dokumenty, **pochodzące rzekomo z byłego dworu rosyjskiego.** Włóczęga oświadczył, **że jest synem byłego cara i nazywa się Aleksiej Mikołajewicz.** Włóczęga zostanie poddany badaniom psychjatrów.

Meksyk — eldoradem bandytyzmu.

Warszawa, 11. 5. (Telef. wł.) Z Meksyku donoszą, że pomimo stłumienia powstania **porządek w kraju nie został przywrócony.** Napady bandyckie oraz morderstwa, dokonywane na spokojnych mieszkańcach, **przybierają zastraszające rozmiary.**

MUSSOLINI ODWIEDZI KEMALA?

Wiedeń. (AW.) W kołach politycznych obiega dziś pogłoska, że Mussolini zamierza złożyć w lipcu Kemalowi Paszy swą wizytę w Konstantynopolu. Pogłoski te dotychczas nie znajdują potwierdzenia u sfer miarodajnych.

KRWAWA ZEMSTA SERBSKIEGO PODOFICERA.

Wiedeń, 11. 5. (PAT) Dzienniki donoszą z Białogrodu: W czasie wykładu w szkole podoficerskiej w Uesküb **zastrzelił podoficer Maricic kapitana Marin'a, poczem oddał jeszcze kilka strzałów, raniąc porucznika, tudzież kilku swoich kolegów.** Po dokonaniu tego **popełnił samobójstwo.** Powodem krwawego zajścia był akt **zemsty osobistej.**

PODRÓŻ KS. SEIPLA.

Wiedeń. (AW) B. kanclerz dr Seipel dziś wyjechał z Wiednia na dłuższy urlop. Zamierza on odbyć podróż **po Morzu Śródziemnem.** Na dworcu żegnali dra Seipla cały korpus dyplomatyczny z nuncjuszem papieskim na czele.

SZMERAL ZAJĄŁ MIEJSCE BUCHARINA.

Berlin. (AW) Jak podaje Rul, **następcą Bucharina został już zastępca przewodniczącego międzynarodówki komunistycznej, komunista czeski Szmeral,** powołany na to stanowisko przez prezydjum komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej. Szmeral jest ożeniony z siostrą Stalina i cieszy się pełnem jego zaufaniem i już dawno był upatrzony na stanowisko Bucharina od czasu, gdy ten popadł w niełaskę.

Przeniesienia starostów.

Warszawa, 11. 5. (Telef. wł.) Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych Dr **L. Unger,** starosta powiatowy w Kosowie, został przydzielony **do urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie** w charakterze inspektora wojewódzkiego. P. Stanisław **Kulesza,** starosta w Sochaczewie, przeniesiony został **do urzędu wojewódzkiego w Warszawie** na stanowisko radcy wojewódzkiego, zaś **p. J. Rudnicki,** starosta w Janowie Lubelskim, do urzędu wojewódzkiego w Lublinie.

PERTRAKTACJE O BANK CENTRALNY JESZCZE NIE UKOŃCZONE.

Warszawa. (AW) Wczoraj o godz. 9 przybył do Warszawy z Paryża p. Devey, który tam bawił od poniedziałku, t. j. od 6 b. m., celem petraktacji z francuskim światem finansowym w sprawie Banku Centralnego. Jak się dowiadujemy, **pertraktacje te nie zostały jeszcze ukończone.**

—o—

Awantury bezbożników sowieckich.

Warszawa, 11. 5. (Telef. wł.) Donoszą z Rygi: „Komunist“ podaje szczegóły akcji antyreligijnej w czasie świąt prawosławnych Wielkiejnocy. Pismo zaznacza, że **podczas odprawiania nabożeństw wielkanocnych bezbożnicy zorganizowali pochody z orkiestrami, które u wejścia do cerkwi grały marsze i wesołe arje celem przeszkodzenia wiernym w uczestniczeniu w nabożeństwach.** W Kijowie **pochód bezbożników wtargnął do cerkwi katedralnej św. Zofji, jednak wierni zajęli tak groźną postawę wobec intruzów, że bezbożnicy musieli uciekać.** „Komunist“ pisze, **że pomimo wytężonej propagandy oraz akcji bezbożników cerkwie w czasie świąt były przepełnione przez tłumy wiernych.** Udział w nabożeństwach był większy, niż w latach ubiegłych.

—o—

Beyruth, 11. 5. (PAT). Dziś złożono na statek **„Alezja“ trumnę ze zwłokami ś. p. por. Szalasa.** Trumnę przykryto sztandarem polskim i wieńcami. W żałobnej uroczystości **wziął udział konsul Zbyszewski i przedstawiciele kolonji polskiej.**

Wilno, 11. 5. (PAT). Dziś w nocy zmarł nagle na serce Restytut Sumorok, długoletni prezes Rady Adwokackiej w Wilnie, od r. 1919 pierwszy prezes sądu apelacyjnego, ziemianin, ceniony wysoko w sferach ziemiańskich. Zmarły był teściem ministra reform rolnych, Staniewicza.

Wisła — Cracovia.

Dziś, **12 b. m.** rozegrają **na boisku Cracovii, towarzyskie** zawody piłkarskie, miejscowi rywale ligowi — **Wisła i Cracovia.** Kierownictwo tej imprezy spoczywa w rękach **Polskiego Związku Piłki Nożnej,** którego doroczne, ogólnopolskie święto przypada w dniu dzisiejszym. **Początek zawodów o godz. 5 popoł.**

MECZ TENNISOWY.

„Cracovia“ — Katowicki K. T. odbędzie się w niedzielę, **dnia 12 b. m.** na boisku **„Cracovii“** o godz. 10-tej rano. Katowicki Kl. Tennisowy, który w ubiegłym roku doszedł do finału w rozgrywkach o mistrzostwo klubowe, znajduje się w bardzo dobrej formie, wobec czego rozgrywka ta będzie niezwykle interesującą.

Polska — Anglja o „puhar Davisa“.

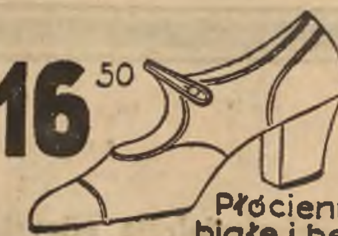
W piątek, na kortach Warsz. Lawn Tennis Klubu rozpoczęły się **rozgrywki tennisowe pomiędzy reprezentacjami Anglji i Polski o puhar Davisa.** Pierwsze spotkanie: gra pojedyńcza **Austin—Tarnowski** dała zwycięstwo **Austinowi** w stosunku **6:1, 6:1, 6:1.** W drugim spotkaniu **Hughes—M. Stolarow** zwyciężył po ciekawej walce **Hughes 7:5, 6:1, 6:2.** O ile w pierwszym spotkaniu **przewaga Austina,** jednego z najlepszych graczy świata, była zupełnie widoczną, to jednak w drugiej grze **Hughes—Stolarow walka toczyła się zawzięcie o każdą piłkę.** Różnica poziomów gry nie była bardzo widoczną. Anglicy mieli wyraźną przewagę w pewności gry, co przypisać należy uczestnictwie w całym szeregu meczów na południu i możności trenowania się na zimowych kortach tennisowych.



Na sezon letni

Przepiękne obuwie płócienne i tekstylne.

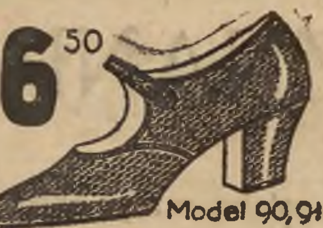
Lekkie, praktyczne, wygodne i tanie.



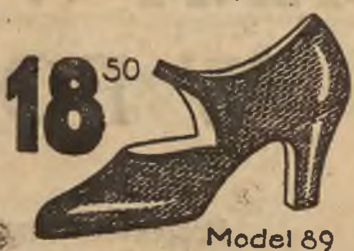
16⁵⁰ Płócienne białe i beige



14⁵⁰ Płócienne białe, popielate i beige



16⁵⁰ Model 90,91



18⁵⁰ Model 89

Najnowsze pantofelki tekstylne „TOJO" w różnych kolorach i deseniach

Del-Ha

Do nabycia we wszystkich filjach i zastępstwach.

Okazja!

2 prześcieradła, 3 ręczniki, 1 tuzin chusteczek, 1 obrus lniany, 6 serwetek lnianych, 3 ścierki

wszystko razem za zł. 48·—

wysyła za zaliczeniem pocztowem

Jan Hanusz, Kraków XXII

ul. św. Benedykta 11.

Zastępstwo Czeskich Fabryk Tekstylnych

Przy wpłaceniu pieniędzy z góry do PKO rk. 406325 nie policzam porta pocztowego.

Towar doborowy. 295

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 39

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.



Karol Goeppert

Najlepszy filcowy kapelusz

Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.



PRACOWNIA

WYROBÓW ARTYSTYCZNO - CYZELERSKO - BRONZOWNICZYCH

pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.

POLECA:

Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych i bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

BIRETY NA SKŁADZIE.

posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych, jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące.

Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu. 1180

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL

Kraków, Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

Żądać w APTEKACH I DROGERJACH — według przepisu

Dra med. ST. BREYERA

Zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie.

ZIOŁA piersiowe skuteczne **w gruźlicy,** katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, **kaszlach, astmie,** oraz jako środek wzmacniający płuca. Cena zł. 3·50

ZIOŁA na przemianę materji skuteczne jako czyszczące krew, **w reumatyzmach,** artretyzmach, liszajach, **skrofułach,** czerakach, wrzodach, fistułach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnieniu tętnic i otyłości. Cena zł. 3·50

ZIOŁA żołądkowo kiszkowe skuteczne w ostrych i przewlekłych **katarach żołądkowo-kiszkowych, chorobach wątroby,** kamieniach, żółtaczce. Cena zł. 3·—

ZIOŁA dla nerwowych skuteczne w nerwowych **bólach głowy, biciu serca, bezsenności,** nerwowej niestrawności, ogólnemu osłabieniu. Cena zł. 4.—

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.

Dla wielebn. Duchowieństwa i Klasztorów wysyła się na życzenie bez zaliczki i na dogodne spłaty.

Wyrabia i wysyła:

Mr. farm. Feliks Zeliński i B. Piętowski

Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne

Kraków-Podgórze L. 10 b.

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie, czyli Leczenie ziołami".

Niezliczona ilość listów dziękczynnych, świadczy, że tysiące ludzi wyleczyło się powyższemi ziołami.

Obrazki na I-szą Komunję św.

artystyczne barwne, reprodukcje wielkość: 26 + 39 cm. szt. 65 gr. 19 + 28 cm. szt. 35 i 40 gr.

Książeczki do modlenia sztuka gr. 30, 40, 50, 70, 80, i t. d.

Różańce na łańcuszkach tuzin zł. 3·60, 4·50, 5·—, 6·50 i t. d.

poleca

STANISŁAW RĄB Kraków, Sławkowska 4.



355

PIEGI

żółte plamy, opaleniznę pod gwarancją usuwa, bieli skórę, aptekarza J. Gadebuscha „AXELA-KREM" ½ słoika 2·50 zł., 1/1 słoik 4·50, do tego mydło „Axela" 1 kawałek 1·25 zł.

Do nabycia w Krakowie w następujących drogerjach i perfumerjach: Reim Sp. z ogr. odp. Rynek 37; Z. Komorowski, Florjańska 33; R. Ulman, Karmelicka 28; J. Wilkosz, Karmelicka 14; T. Bękner, Sukiennice 20; J. Hyła, Wiślna 6; A. Miklaszewski, Pl. Dominikański 1; Mg. Hanak, Szewska 5; A. Skopiński, Grodzka 32. W Podgórzu: B. Piętowski, Rynek 1 i Er. Jahn, Rynek 3. W Żywcu; Mag. W. Kornicki.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu".

WINA

w wyborowych gatunkach **mszalne, węgierskie, francuskie, austrjackie i krajowe,**

za których jakość i pochodzenie ręczy, — wysyła w każdej ilości, po najtańszej cenie firma

J. Bielicki dawniej **H. Fritsch**

Kraków, Mały Rynek L. 1. 119

STALE WAZNE:

Za 100—1000 dobrych krajowych znaczków pocztowych przesyłam równej wartości inne, z całego świata, ewent. znaki pieniężne z czasu wojny.

FRIEDR. PETEN, EXPORT WÜRZBURG (BAWARJA).

Zakład galanteryjno-introligatorski

MIECZYSŁAWA ROMANA

W KRAKOWIE, UL. ŚW. FILIPA 13.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, oprawia książki skromnie i luksusowe, hurtownie i pojedyńcze,

po cenach przystępnych i w oznaczonym terminie.

„Ecole Pigier de Paris"

pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.

Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.

W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres: **Avenue 11 Novembre 19, LA VARENNE (Seine).**

Kanarki

harceńskie wzorowe, śpiewaki, samce po 30 zł., samiczki po 5 zł., wyśle pocztą za pobraniem **Gajewski Stan., Bochnia ulica Brzeźnicka 1427.** dawniej Kraków, ulica św. Gertrudy 10.

TRUSKAWIEC. Pierwszorzędny chrześcijański pensjonat **„Iwonka".** Maj, cena pokoju z utrzymaniem 9 złotych. 328

Samoloty Linji Lotniczej „LOT" Sp. z o. o.

utrzymują codzienną komunikację powietrzną z wyjątkiem niedziel — z Warszawą, Poznaniem, Katowicami, Krakowem, Lwowem, Gdańskiem, Brnem i Wiedniem.

Informacje i sprzedaż biletów: Kierownictwo Ruchu Kraków, Szpitalna 32. Tel. 3222. Lotnisko Kraków-Rakowice, Tel. 2545. P. B. P. „Orbis" Rynek gł. 33. Tel. 1040.

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej Polski odbędzie się w czasie

od 16 maja do 30 września 1929 r.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Protektorat nad Wystawą raczył objąć

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki,

który dokona otwarcia Wystawy dnia 16 maja o godz. 10-tej przed południem

W skład Komitetu Honorowego wchodzą wszyscy Ministrowie z Marszałkiem Piłsudskim na czele, obaj Kardynałowie i Marszałkowie Sejmu i Senatu

Ogólnopolski charakter Wystawy podkreślony został przez Komitet Wielki, w skład którego wchodzi 400 osób z pośród najwybitniejszych jednostek społeczeństwa, reprezentujących administrację państwową, rolnictwo, sztukę i naukę, przemysł, finanse i handel.

Na tę rewję naszych bogactw i wartości kulturalnych, gospodarczych i społecznych, na to uroczyste święto myśli i pracy polskiej mają zaszczyt zaprosić cały Naród

Rada Główna, Zarząd i Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej

Wydawca za „Głos Narodu“ Sp. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Farka.